Młodzież Katolicka

Dwutygodnik dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej

Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58

Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"

Nr. 20 — Katowice, 27 września 1931 — Rok V

Śpieszmy na Zjazd delegowanych

W dniu 11. X. br. odbędzie się, jak już wiadomo wszystkim członkiniom S. M. P., zjazd delegowanych w Roździeniu-Szopienicach. Każde Stowarzyszenie wydeleguje swą godną przedstawicielkę, zewsząd przybędą niezawodnie druchny-prezeski, by wziąć udział w tem dorocznem zebraniu, mającem wykazać pracę, gorliwość, oraz wytrwałość poszczególnych Stowarzyszeń. „Młodzież Katolicka"w dziale doniesień Związku podaje dokładnie program zjazdu. Jeśli więc na tem miejscu jeszcze się o nim mówi, to widocznie nie w celu poinformowania miłych druchen-czytelniczek o jego przebiegu. Przyczyna jest inna, lecz tę musicie same wyszukać.

Ja zaś wolę poskarżyć się na deszcz, który w kąt zapędził piękne „babie lato", i nic a nic nie robi sobie z niezadowolonej miny różnych ludzi. Jak się w drogę wybrał, nie myśli zupełnie o powrocie. Zupełnie naśladuje niektóre dziewczęta (jużci takich niema w S. M. P. Ż.), które jak wyjdą z domu, tak i zapomną, że już czas wracać bo i pora nie po temu, i zresztą jakoś niełądnie... No, ale wracając do deszczu, to ten niesympatyczny gość jest poniekąd przyjacielem zjazdu. Naprawdę! Same osądzicie, czy nie. Otóż siedzę sobie w domu, a deszcz pada. Co to pada — leje, i to dzień za dniem. Dopóki jest dzień, to jakoś czas zejdzie, ale gdy przyjdzie wieczór — smutna perspektywa. I na bajki jeszcze za wczas, bo to przywilej zimy i piosenki jakoś płynąć nie chcą, słowem nudno, jednostajnie, pragnąłby człowiek jakiegoś urozmaicenia. Aż tu wiadomość o zjeździe! Naturalnie że wypada w sam raz, jak jasny promyk rozświetla szarzyznę jesiennych dni, skąpanych w mroku i deszczu. — Czy nie prawda?

I jakżeż tu nie nazywać deszczu przyjacielem zjazdu? Jako taki ma pełne prawo towarzyszenia zjazdowi, a druchny z natury swej towarzyskie, nie będą się przed nim chowały — i co zatem idzie w pokaźnej liczbie na zjazd przybędą. Bo i przecież weselej spędzić ten dzień w gronie druchen, z których każda coś umie o swem Stowarzyszeniu powiedzieć, o czemś nowem, co zdziałała, lub począć zamierza, druchny inne powiadomi, aniżeli pozostać w domu, wymawiając się tem lub owem, i patrzeć na zachmurzone niebo i nudzić się. A poza przyjemnością, którą zjazd daje, poza pożytkiem, któremu służy i jaki przynosi, jest jeszcze czemś innem. Ty druchno, uczestnicząc w nim, sama sobie wystawiasz świadectwo, czy jesteś obowiązkową druchną, której dobra sława i rozwój Stowarzyszenia leżą na sercu, czy też obojętna lub zgoła złą. Dobrze to trzeba wziąć pod uwagę. Zjazd delegowanych to nie plenarne zebranie, choć i na takie dobra druchna zawsze wedle możności czas znajdzie. I czem się tu można wymówić? Deszcz pada, to się stosownie ubieram i jadę. Deszcz co krzepi kwiaty, miałby tobie zaszkodzić? A da Pan Bóg pogodę, to tem lepiej! A w domu choćbyś była potrzebna, zawsze znajdzie się ktoś dobrej woli, co cię zastąpi. Co tam znaczą przeszkody dla tego, kto ma silną wolę! A te koniecznie trzeba w sobie wyrobić, bo idziemy ku nieznanemu jutru, więc uczmy się zwyciężać siebie same, by nas źli nie wyprzedzili.

S. M. P. to ważna placówka. Kto na niej stanął, niech nie ustępuje, bo tam twój, druchno, sztandar, tam twe współpracowniczki, z któremi masz tworzyć szczęście twe własne i swoich bliskich. Minął letni okres wywczasów i wycieczek, a jesienna pora woła nas znowu do mozolnej pracy przy jakim kto stoi warsztacie. Stańmy wszystkie bez przymusu, z dobrem postanowieniem przyjęte obowiązki spełniać gorliwie i wytrwale. Zjazd październikowy niech będzie promykiem wśród posępnych dni jesiennych, który wam dusze rozweseli, czoła rozjaśni i drogę życia rozsłoneczni.

R. S.

Komunikat Zjednoczenia na październik

Więcej miłości!

Zbliża się jesień. Wchodzimy w nowy rok pracy. W Stowarzyszeniach życie przeniesie się z boisk i świeżego powietrza do ognisk, do sal stowarzyszeniowych. Wzmocni się tętno naszej pracy. Prace tę trzeba znów rozpocząć z dokładnie opracowanym planem w ręku, żeby nie partaczyć. To też Zjednoczenie, chcąc dopomóc zarządom SMP. w opracowaniu programu pracy, a z drugiej strony w dalszym ciągu prowadzić swój zeszłoroczny plan, ogłasza na rok 1931/32 nowy cykl ankiet z dziedziny wychowawczej pod hasłem: **„Więcej miłości".**

Dlaczego obrano właśnie ten temat? Otóż najpierw dlatego, że łączy on się ściśle z tematem zeszłorocznym o radości. Miłość jest bowiem podstawą radości życia. Ona uczy przebaczać, opanowywać w stosunku do bliźnich zniecierpliwienie, każe w duszy człowieka ujrzeć dobro i piękno, popierać go, życzyć i czynić mu dobrze — czy stąd nie wykwita radość prawdziwa?

Miłujmy się społecznie

to więc temat ankiety, która w październikowym numerze „Przyjaciela" i „Młodej Polki" otrzyma młodzież nasza do przerobienia na rok obecny.

Część I. dotyczy

miłości w rodzinie.

Rodzina bowiem jest podstawą życia społecznego, ona jest najpierwszem ogniskiem i gniazdem człowieka, na jej łonie kształtują się charaktery przyszłych członków społeczeństwa, a więc i ich uczucie

miłość w rodzinie.

Przeprowadźcie odpowiednią propagandę i ułatwcie młodzieży wysłanie odpowiedzi do Poznania.

Termin do 1 listopada 1931 r.

Starajcie się, aby nasz Związek odniósł rekord w ilości nadesłanych odpowiedzi.

Zwycięstwo to nietylko przysporzy nam chwały, ale także przyczyni się do nadzwyczajnego rozrostu i pogłębienia pracy w naszych SMP.

Wszyscy więc odpiszemy do Poznania na ankietę

miłość w rodzinie.

KAPITAN A. MAGNIEZ.

Bądź dobrym żołnierzem!

Przełożył A. Zgierski.
(Rady dla poborowego i młodego żołnierza.)
(Ciąg dalszy.)

XXIII. Prawdy przyrodzone.

Nauka katolicka powiada że nie jest trudno dla młodzieńca prowadzić życie czyste i moralne. Przeciwnie rozpustnicy i ostatni łotrzy mówią, że dziewictwo jest niemożliwe, dla poparcia zaś swego zdania posuwają się aż do twierdzeń, że nawet księża uprawiają rozpustę, obłudnie przykrywając ją z konieczności płaszczykiem cnoty. Bezczelnie powtarzają, że życie czyste jest przeciwne naturze i powoduje w organiźmie ludzkim znaczne zaburzenia. Niektórzy lekarze zepsuci i niewierzący, opanowani niechęcia do księży, szerzą te niecne poglądy, wskutek czego inni ludzie, uszczęśliwieni, że rozpętanie swych namiętności mogą usprawiedliwić tak pobłażliwą nauką, twierdzą niby z przekonania, że higjena potępiła wstrzemięźliwość płciową.

Trzeba stanowczo przeciwdziałać takiemu twierdzeniu, bardzo groźnemu dla porządnych młodzieńców narażonych na częste walki z pokusami, podsuwanemi przez zepsute otoczenie.

Fałszem jest, że nauka pochwala współczesne zepsucie obyczajów. Wprawdzie rozpustnicy bardzo się starają o rozpowszechnienie podobnego zdania, lecz dowodzący tego lekarze swoją wiedzą kalają kłamstwem. Żyjąc rozpustnie, pragną, by również inni czynili jak oni.

Oto szereg protestów, pochodzących od wielkich powag lekarskich:

„Zdanie o niemożliwości i szkodliwości dziewictwa nie ma prawa uchodzić za prawdę naukowo i psychologicznie stwierdzoną". (X. Dr. Francotte).

„Jest to zasada czystego zbydlęcenia". (Dr. Passy).

„Wstrzemięźliwość jest możliwa. Nie mówię, by zawsze była łatwa: czasem bywa trudna". (Dr. Herzen, prof.)

„Niektórzy twierdzą błędnie i lekkomyślnie, że wstrzemięźliwość płciowa dla młodzieńca jest niebezpieczną. Otóż chcę upewnić, **że tych niebezpieczeństw nie znam i że ja, jako lekarz, dotychczas tego nie stwierdziłem, choć materjału do badania pod tym względem mi nie brakowało".** (Dr. Fournier)

„Zaznaczam, że **wstrzemięźliwość zupełna i długotrwała u młodzieńca nie wywołuje żadnych ujemnych następstw, że jest możliwa i że częściej się zdarza, niż wielu o tem sądzi".** (Dr. Dubreuilh).

„Ktoby jednak uporczywie zaprzeczał dziewictwu, mówiąc o płaszczyku obłudnym, przykrywającym postępki lubieżne, warto mu tylko odpowiedzieć: „Panie, pan mierzysz innych własną miarą" i przerwać rozmowę". (Dr. Francotte).

„Wstrzemięźliwość płciowa i czystość najzupełniejsza są doskonale uzgodnione z prawami cielesnemi i duchowemi". (Dr. Baele, prof. w Kol. Król. w Londynie).

„Dziewictwo nie jest szkodliwe ani dla ciała, ani dla duszy. Z pośród wielu neurasteników i hipochondryków, którzy przychodzili do mnie na porady z powodu rozwiązłości życia, nie miałem ani jednego, któryby z tego powodu czuł się zdrowszy lub szczęśliwszy". (Dr. James Paget).

„Jest pewne zdanie szczególnie błędne, które koniecznie trzeba zwalczać, bo często zaprząta umysły nietylko dzieci, lecz również rodziców, jakgdyby upoważniając ich do udziału w niemoralności swoich synów, mianowicie, że zupełna wstrzemięźliwość płciowa jest niebezpieczna. **Niewinność młodzieży jest rękojmią ich zdrowia cielesnego,** moralnego i umysłowego; trzeba się starać ją w nich zachować". (Dr. Périer).

„Dziewiczość, jako stan konieczny, nie może być ani niemożliwa, ani niebezpieczna. **Złe skutki rozwiązłości są znane niezbicie,** szkodliwość zaś wstrzemięźliwości jest tylko domyślna i urojona. Szkodliwości rozpusty dowodzą liczne olbrzymie księgi naukowe, co zaś do ujemnych następstw wstrzemięźliwości, to pod tym względem niektórzy czynią tylko niewyraźne wzmianki, nie dostarczające jednak materjału do rozprawy naukowej i nie znoszące pełni światła dziennego." (Dr. Surbled).

„Stanowczo potępiam jako pogląd niezmiernie szkodliwy, obliczony na usprawiedliwienie zła i poparcie występku, zdania, jakoby zachowanie w czystości stanu dziewiczego było szkodliwe. **Żadne inne warunki życiowe bardziej nie sprzyjają zdrowiu cielesnemu i moralnemu, jak zupełna wstrzemięźliwość płciowa".** (Dr. C. H. Napheys).

XXIV. Obowiązki stanu.

Jesteś żołnierzem: twym ścisłym obowiązkiem jest — być dobrym żołnierzem. Bądź karny, posłuszny, punktualny, prowadź się dobrze pod każdym względem, bądź porządny.

W ten sposób zyskasz sobie szacunek zarówno u przełożonych, jak i kolegów, a nawet i wielu żołnierzy złych, z którymi nieraz będziesz przebywał w koszarach. Powinieneś nauczyć się gruntownie swego fachu, czyli umieć sobie radzić w każdym wypadku, na ćwiczeniach i wobec wroga. Działaj nie z obawy kary, lecz z obowiązku. Obowiązek dla ciebie jest łatwy, dla ciebie, chrześcijanina, bo wiesz, że jego podstawą i uwieńczeniem jest Pan Bóg. Wszystko czyń radośnie, bądź zadowolony ze wszystkiego, nie narzekaj. Jako żołnierz lub podoficer pełnij zawsze wszystkie swe obowiązki.

Jeśliś dostatecznie zdolny, powinieneś pragnąć oznak, najpierw kaprala, potem plutonowego... Bądź dobrym chrześcijaninem zawsze, jako kapral i jako plutonowy!

XXV. Urlopy.

Na urlopie prowadź się jak żołnierz godny i chrześcijański. Nie naśladuj tych, którzy po powrocie do domu wynoszą się nad innych. To im się nie udaje.

Inni ludzie wobec nich, być może, starają się z zaciekawieniem słuchać ich rozmowy, lecz kpią z nich po ich wyjściu. Biedni młodzieńcy! Chcą uchodzić za wielkich, a inni tylko wzruszają ramionami. Powiedz mi, gdy spotykałeś żołnierza na urlopie, prowadzącego się nieporządnie, jakie miałeś wrażenie? Czy byłeś zadowolony? Nie, nieprawdaż? — to całkiem oczywiste. No, a potem? Wszak chyba dobrze słyszałeś o nich różne uwagi ludzi rozumniejszych. I cóż? Czy te uwagi były dla nich pochlebne? — Przeciwnie, czyż nieraz nie słyszałeś, gdy żołnierz na urlopie prowadził się dobrze, pochwał pod jego adresem, choćby: „Patrzcie, jak on dobrze wygląda, robi wrażenie dobrego żołnierza!"? Bądź w liczbie ostatnich, młody żołnierzu!

Przeto unikaj picia na wsi i w pułku. I nie zapominaj nigdy przyświecać w domu dobrym przykładem, pełniąc obowiązki wojskowe, synowskie i religijne.

(Ciąg dalszyc nastąpi.)

Obozy bezrobotnych dla młodzieży męskiej SMP. w Brennej

Śląsk Cieszyński.

Z dniem 1 sierpnia otwarto II obóz SMP. w Brennej, dla druhów bezrobotnych. Dnia 30. lipca zebrała się młodzież z wszystkich stron Śląska w Mikołowie na Rynku o godz. 9-tej, poczem po przeglądzie przez komendanta związkowego p. naucz. Karugę wyruszono pieszo do Brennej pod kierownictwem naczelnika okr. sp. drh. Bonka. Droga prowadziła przez Suszec, Chybie, Skoczów. Do celu dotarto dnia 1. VIII. około godz. 12-tej. Zaraz wieczorem rozpalono duże ognisko na wzgórzu Malina, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie obozu.

Życie w obozie było bardzo wesołe. Druhowie zawsze roześmiani, śpiewający, zapomnieli widocznie o troskach, i miało się wrażenie, że wszyscy stanowią jedną rodzinę. Od pracy się nikt nie uchylał. Nasamprzód uprzątnięto teren obozowy, usunięto kamienie, naprawiono płot, chodniki wyłożono piaskiem i kamieniami, przed wejściem na teren obozu ustawiono dwie flagi — narodową i kościelną. Założono boisko na pobliskiej łące, wymierzono bieżnię (jedno okrążenie 200 m). Wykopano skocznię, wyznaczono boiska na koszykówkę, siatkówkę, palant, piłkę nożną. Druhowie sami zrobili stojaki do skoków, tablice i kosze do gry w koszykówkę i stojaki do siatkówki. Kuchnię prowadzili druhowie sami, (zmiana kucharzy co drugi dzień). Postawiono główny maszt na flagę śląską wysokości 17 m, a flagę, której długość wynosiła 5½ m, widoczna nawet była z góry Równicy. Wciąganie sztandaru odbywało się przy obecności wszystkich druhów i odśpiewaniu hymnu narodowego.

Wstawano o godz. 5-tej a w 5 minut później rozpoczynała się ranna gimnastyka (45 minut). Następnie mycie, sprzątanie obozu i śniadanie. O godz. 7-mej młodzież była już w kościele na Mszy św. Po powrocie do obozu uprawiano na boisku lekką atletykę, gry, zabawy, musztrę. O godz. 12-tej nauka pływania i kąpiel, poczem była gimnastyka. Obiad spożywano o godz. 13-tej, a do godz. 15-tej była przerwa obiadowa. Następnie wykłady, gry, zabawy, pogadanki, śpiewy. O godz. 16-tej wieczerza. Następnie dowolne zabawy i zajęcia. Po odczytaniu rozkazów i modlitwie kładzono się spać o godz. 22-giej. Bardzo często rozpalono ognisko, cieszące się wielkiem powodzeniem wśród letników i miejscowej ludności, a zwłaszcza dziatwy szkolnej. Wszystko śpieszyło do ogniska, aby przyglądać się zabawie obozistów. Śpiewano, wygłaszano wiersze i monologi własnego utworu z życia obozowego, tańczono przy dźwiękach własnej orkiestry, a to tańce ludowe, śląskie, naprzykład miotlarza, kominiarza, trojaka i t. d. Urządzano dłuższe wycieczki dla poznania Beskidów.

Uroczystym dniem dla druhów był dzień, w którym przyjechał w odwiedziny sekretarz generalny ks. Matuszek. Od wczesnego rana czyszczono obóz i teren obozu. Przed wyjściem postawiono bramę ozdobioną zielenią z napisem „Serdecznie Witamy" oraz dwa duże maszty (19-o metr.) i dwa mniejsze (6-o metrowe), na których powiewały flagi narodowe (dwie) i kościelne (dwie).

Popołudniu wyruszono na Równicę, gdzie spotkano się z ks. sekretarzem. Okrzykom, wiwatom, nie było końca. Wstąpiono do schroniska, aby pokrzepić się herbatą, za którą gospodarz policzył sobie tylko 50%, a sucharki dał zadarmo. Druhowie podziękowali wspaniałomyślnemu gospodarzowi kilkoma okrzykami.

Gdy wracano, młodzież ustawiła się w szpaler przed obozem, a księdza sekretarza wniesiono na barkach do obozu. Potem spożyto kolację, na którą zaproszono kilku gości, a między innymi patrona SMP. Pszów, ks. Kuczerę. Później rozpalono duże ognisko na Malince i bawiono się do godz. 23-ej. W nocy urządzono alarm i ćwiczenia nocne. Zwycięstwo odniosła drużyna atakująca. Dnia 12. VIII. przyszli druhowie piątego obozu. Urządzono dla obu obozów trzydniowe rekolekcje, które prowadził ks. dyr. dr. Masłowski z Mysłowic.

W sobotę dnia 15. sierpnia urządził obóz razem z miejscowem SMP. z okazji zamknięcia obozu i otwarcia piątego festyn sportowe, na który zjechały okoliczne SMP i wzięły udział w zawodach (lekka atletyka, koszykówka, siatkówka). Przygrywała dawn. orkiestra druhów breneńskich. O godz. 22-giej rozpalono pożegnalne ognisko.

Komendantem obozów był komendant Związku p. naucz. Karuga, oboźnym naczelnik okr. sp. drh. Bonk (IV. obóz) i drh. Kominek (V. obóz), instruktorem w. f. naucz. Ziedek, instr. oświatowym drh. Stosz.

Podkreślić należy współpracę miejsc. SMP. z obozem, a zwłaszcza patr. p. Cierlaty i prezesa drh. Kisiały.

Druhowie prowadzili kronikę zwczajną i żartobliwą w narzeczu śląskiem. Oprócz tego brali udział w konkursach na najlepsze monologi, wiersze i pieśni z życia obozu.

Z końcem sierpnia Brenna opustoszała, a druhowie zahartowani na ciele i duszy wrócili do swoich wiosek, aby tam pracować dalej w myśl hasła „Bóg i Ojczyzna."

Doniesienia Związku

27-go września br. wspólne zebranie zarządów okręgowych. Już przeszło rok upływa, gdyśmy się wspólnie zebrali na zebranie zarządów okręgowych w Piekarach. W tym roku, jak wiadomo, mieliśmy zamiar podobne zebranie urządzić w czerwcu. Niestety z powodu obchodów „Rerum Novarum", Zjazdu Alojzjanów itd., czas na to nie pozwolił. Obecnie, kiedy nadchodzi pora zimowa, trzeba koniecznie pomyśleć o programie pracy na przyszłość. Program pracy na okres zimowy ustalimy na wspólnem zebraniu zarządów okręgowych, które odbędzie się 27 września br. w Katowicach w Szkole Wydziałowej Żeńskiej przy ul. Szkolnej. Zebranie odbędzie się w sekcjach i to prezesów, sekretarzy, skarbników, naczelników sportu, bibljotekarzy, zelatorów, kierowników szachu i instruktorów p. r., podobnie jak ostatnie Walne zebrania okręgowe. Msza św. o godz. ¼10-tą w kościele N. M. P. w Katowicach, ul. Marjacka. O godz. 10 początek zebrania w Szkole Wydziałowej.

Zebranie bibljotekarzy okręgu wodzisławskiego. W poniedziałek, dnia 28 września br. o godz. 18-tej odbędzie się w Wodzisławiu w domu św. Józefa (sierociniec) zebranie wszystkich bibljotekarzy okręgu wodzisławskiego. Głównym punktem programu zebrania będzie wybór nowego bibljotekarza okręgowego.

Radjo. Następny komunikat Związku Młodzieży Polskiej nadany zostanie w środę 30 września o godz. 20.10.

Zebrania okręgowe: 4 października br. okręgu tarnogórskiego w Tarn. Górach. Ognisko SMP przy ul. Henkla. Wystawa rolnicza w Szkole rolniczej. O godz. ½9-tej Msza św. w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie otwarcie wystawy rolniczej w Szkole rolniczej. Po otwarciu wystawy nastąpi zebranie młodzieży w Ognisku SMP.

4-go października br. okręgu kochłowickiego w Kochłowicach, w Sierocińcu. Nabożeństwo o godz. ¼10-tą w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie zebranie.

11-go października br. okręgu mikołowskiego w Mikołowie, gimnazjum żeńskie koło dworca. Nabożeństwo o godz. ½10-tej w starym kościele. Po nabożeństwie otwarcie wystawy rolniczej w gimnazjum żeńskiem. Po otwarciu wystawy w tem samem gimnazjum rozpocznie się zebranie.

11-go października br. okręgu mysłowickiego w Mysłowicach, w Domu Związkowym. Nabożeństwo o godz. 9-tej w starym kościele. Po nabożeństwie zebranie w Domu Związkowym.

Program na zebranie zostanie uchwalony na zebraniu zarządów okręgowych. W programie jest punkt sprawozdania z działalności członków zarządów SMP na piśmie. Niech zarządy stawią się na zebrania, o ile możności, w komplecie.

Podobne wiadomości dla dalszych okręgów podamy w następnej „Młodzieży Katolickiej".

4-go października br. SMP Kostuchna urządza poświecenie ogniska i boiska sportowego, połączone z zawodami finalistów w zawodach w piłce nożnej i w palancie o mistrzostwo Śląska. Początek o godz. 11-tej poświęceniem ogniska.

Stowarzyszenie Młodzieży Polsko-Katolickiej „Gwiazda" w Nowych Hajdukach urządza w niedzielę dnia 4 października br. o godz. 19 wieczorem na sali Domu Polskiego przy kościele św. Jadwigi w Król. Hucie przedstawienie tratralne p. t. „Św. Franciszek czyli żebrak z Asyżu". Dochód w części przeznaczony jest na budowę nowego kościoła pod wezwaniem św. Antoniego w Król. Hucie. Szanowna Publiczność z Nowych Hajduk i okolicy uprasza się o jaknajdalej idące poparcie.

Składkę za rok 1931 zapłaciły SMP żeńskie: Jaworze, Lipowiec, Mazańcowice, Zarzecze, Katowice NMP., Katowice! Załęże, Suszec. — Cześć dzielnym skarbniczkom!

Składka Związkowa i okręgowa. Upływa III. kwartał br., a wiele SMP nie pomyślało o uiszczeniu składek i zalegają nawet jeszcze ze składką za pierwsze dwa kwartały. Skarbnicy, spełnijcie Wasz obowiązek! Poza składkami niektóre SMP zalegają jeszcze w Związku za różne materjały organizacyjne. Takim SMP, które mają w Związku dług, nie udziela Związek najmniejszego kredytu.

Upłynięcie dyskwalifikacji. Z dniem 19 bm. upłynęła dyskwalifikacja drh. Franciszka Góreckiego z SMP Świętochłowice. (Uchwała Wydz. Sport. z dnia 19. czerwca 1931 r.)

Składnica Związku poleca następujące materjały na „Święto Młodzieży":

Kazania i materjały na wykłady: Wielka idea — wielki cel — 1,80 zł, Co wzgórę jest miłujcie — 5 zł, Nauki rekolekcyjne — 2,20 zł, W góre serca — 1,80 zł, Młodzi na bój — 1,10 zł, Msza wspólna — 1 egzm. 40 gr, 30 egz. po 30 gr.

Biblioteka wieczornicowa: Święto Młodzieży — 0,90 zł, Cześć pracy — 2,50 zł, Św. Stanisław Kostka — 1,20 zł, Razem młodzi — 1,50 zł.

Teatr dla młodzieży męskiej: Narodziny pieśni — 0,30 zł, Orlęta — 2 zł, Posądzony — 2,20 zł, Lipa św. Stanisława — 1,20 zł, Trzy mądrości starego Wanga — 1,60 zł, Żelazna maska — 2,30 zł, Kradzione nie tuczy — 0,80 zł, O kupcu Złotolubie — 3,10 zł, Figiel w pułapce — 2,20 zł, Bój o karczmę — 0,90 zł, Dwaj bracia — 1,80 zł. Do większych ja rzeczy urodzony — 1,20 zł, Żołnierz — 1,30 zł, Oto dzień chwały — 1,20 zł. Królewicz umiera — 2,40 zł, Korsarz Bałtyku — 2,80 zł, Noc Błogosławiona — 0,50 zł, Ziemski Anioł — 0,50 zł.

Druki reklamowe: Żetony dwukolorowe na zbiórkę uliczną — 1 egz. 4 gr. 50 egz. 1,80 zł; karteczki SMP „Święto Młodzieży", na zbiórkę uliczną — 100 egz. 0.30 zł; nalepki do okien „Święto Młodzieży" — 1 egz 3 gr, 50 egz. 1,40 zł; afisze „Święto Młodzieży" — 1 egz. 40 gr, 10 egz. 3,50 zł; obrazki św. Stanisława Kostki — mniejsze 0,15 zł, większe 1 zł; pocztówki „Gotów" — serja 1 zł.

Z życia Stowarzyszeń

Zlot młodzieży.

Dnia 13 września odbył się w Murckach Zlot Młodzieży Polskiej Męskiej Okręgu Katowickiego przy licznym udziale druhów. O godz. 9-tej miejscowy proboszcz ks. Matejczyk dokonał poświęcenia nowowybudowanego „Ogniska", przeznaczonego dla miejscowego S. M. P., poczem wszyscy udali się pochodem na nabożeństwo do parafjalnego kościoła. Po nabożeństwie odbyła się defilada, a o godz. 13-tej zawody piłki nożnej i palanta na boisku Tow. Sportowego, zaś w nowowybudowanem „Ognisku" rozgrywki szachowe dla sympatyków szachowych. Z boiska udali się druhowie pochodem na akademję, gdzie ks. prof. Graniczny, Patron Okręgowy, wygłosił przemówienie, zaczem nastąpiło rozdanie dyplomów dla zawodników.

Zlot ten, który mimo niesprzyjającej pogody tak wspaniale się udał, świadczy o tem, że Stowarzyszenia nasze są dobrze zorganizowane, że panuje tam karność, niezbędna w życiu młodzieży. Życzymy wszystkim Stowarzyszeniom dalszej zgodnej współpracy i rozwoju.

Miedźna. W niedzielę, dnia 16 sierpnia br. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej w Miedźnej obchodziło czwartą rocznicę poświęcenia sztandaru. Druhowie wspólnie przystąpili do Komunji św. podczas uroczystego nabożeństwa. Wieczorem natomiast, dla uświetnienia tak pamiętnej chwili, odbyła się uroczysta akademja, w której publiczność wzięła liczny udział. Na akademję, prócz wiązanki pieśni ludowych, odśpiewanych przez chór SMP pod kierownictwem miejscowego organisty p. M. Gruszki, złożyły się różne inne występy, a piękny odczyt okolicznościowy wygłosił jeden z miejscowych akademików. Na koniec druhowie-amatorzy odegrali jednoaktowy dramat p. t. „Dziad pan, pan dziad". Podczas wieczornicy przygrywał klub mandolinistów SMP. Cała uroczystość nadzwyczaj się udała, do czego się wielce przyczynił nasz Przew. patron ks. prob. Okręt. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia uroczystości, wyrażamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Mysłowice.

Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Mysłowicach, rozwija się dość pomyślnie, świadczy o tem uroczystość w dniu 27. IX. br. W dniu tym 50 nowych kandydatek złoży uroczyste przyrzeczenie przy sztandarze, że wiernie służyć będą Bogu i Ojczyźnie. Uroczystość tą poprzedzi wspólna Nowenna do św. Tereni od Dzieciątka Jezus oraz uroczysta Msza św. z generalną Komunją świętą.

Kandydatki przez cały miesiąc pilnie przychodziły na zebrania tygodniowe, aby zapoznać się z życiem naszego Stowarzyszenia oraz ustawami dotyczącemi każdej nowowstępującej druchny.

Z radością przyjmujemy kochane kandydatki do naszego grona, aby z niemi razem pracować dla Boga i Ojczyzny

„Bogu służ!"

Sport w SMP.

Wyniki sportowe SMP.

Lekka - atletyka.

W ub. niedzielę odbyły się zawody o mistrzostwo okręgu SMP. *w Kosztowach.* Zawody zostały przeprowadzone mimo silnego wiatru, zimna i nawet deszczu, przeto uzyskane wyniki należy uważać za dobre.

Senjorzy: bieg 100 m: 1) Mendera, Mysłowice 12,4 sek; bieg 200 m: 1) Mendera, Mysłowice 27 sek; bieg 1500 m: 1) Wilk, Kosztowy 4:54,2 min; bieg 3000 m: 1) Wilk, Kosztowy 10:05,4 min.
Skok wdal: 1) Zalisz, Mysłowice 5.70 m;
Rzut kulą: 1) Mendera, Mysłowice 9,26 m;
Rzut dyskiem: 1) Kierstein, Mysłowice 26,85 m;
Rzut oszczepem: 1. Kierstein, Mysłowice 36,40 m;
Sztafeta 4 × 100 m: 1) Mysłowice 51 sek.

Junjorzy: bieg 60 m: 1) Siemaszek, Mysłowice 7,3 sek; bieg 200 m: 1) Siemaszek, Mysłowice 26,3, przedbiegu 25,6 sek: bieg 400 m: 1) Zalisz, Mysłowice 38 sek;
Skok wdal: 1) Siemoszek, Mysłowice 5,15 m.
Skok wzwyż: 1) Semen, Mysłowice 1,43 m.
Rzut kulą: 1) Ofiara, Mysłowice 10.50 m.
Rzut dyskiem: 1) Żymła, Janów 33,74 m.
Rzut oszczepem: 1) Dziadek, Janów 23,71 m.

W ogólnej punktacji w stosunku 5,3,1 uzyskało SMP. Mysłowice 95 punktów, Janów 24 punkty, SMP. Kosztowy 22 punkty i SMP. Krasowy 6 punktów.

W *Murckach* odbyły się z okazji poświęcenia ogniska tamt. SMP. oraz Zlotu Okręgowego zawody w piłkę nożną, palanta i w szachy.

Piłka nożna: T. S. Murcki — SMP. Panewniki 1:1.

Gra o złoty wieniec przynosi po normalnym czasie wynik remisowy i była przez cały czas bardzo zacięta. Również w 3 dogrywkach nie uzyskano żadnego rezultatu tak, że gra będzie powtórzona w najbliższą niedzielę na boisku w Panewnikach.

SMP. Piotrowice — SMP. Kostuchna 3:1
T. S. Murcki rez. — SMP. „Zorza" Siemianowice 4:0.

Palant:
SMP. Katowice-Załęże — SMP. Mała Dąbrówka 73:28

Schachy:
SMP. Mała Dąbrówka 22 punkty
SMP. Murcki 21 punkt.
Katowice-Załęże 20 punkt.
Katowice Katedra 8 punkt.

Piłka nożna:
SMP. „Promień" Król. Huta — K. S. „Ruch" Radzionków 3:0.

SMP. „Promień" po ostatnio przeprowadzonej reorganizacji swoich drużyn przychodzi znowu do formy i zaprosiło do siebie silną drużynę „B"-Ligi Śląska, pokonywując ją w powyższym stosunku. Drużyna „Ruchu" zjechała w swym najlepszym składzie. Gra przez cały czas prowadzona pod silną przewagą „Promienia", niewyzyskana w odpowiednim stosunku bramkowym. — W pierwszej części gry wynik jest remisowy. W drugiej połowie gry zdobywa „Promień" w równych odstępach czasu trzy bramki i przez to swoje zwycięstwo. Promień zwyciężył zupełnie zasłużenie. Zwycięstwo to trzeba jeszcze bardziej ocenić, gdyż „Ruch" tydzień temu uzyskał wynik remisowy z Kolejowem P.W. z Katowic.

SMP. „Promień" Kró. Huta II. — K. S. „Ruch" Radzionków II.
2 : 2.
SMP. Orzegów I. — „Ognisko" Ruda Śl. I.
5 : 1.
SMP. Orzegów II. — „Ognisko" Ruda Śl. II.
0 : 5.
SMP. Lubliniec — SMP. Radzionków
3 : 3 (2 : 0).